

9 listopada - jesienna sesja Sejmu

Na podstawie art. 25 ust. 1, pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rada Państwa postanowiła zwołać piątą sesję Sejmu IV kadencji z dniem 31 października 1966 r.

Prezydium Sejmu ustaliło, że posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpocznie się w dniu 9 listopada o godz. 16-tej.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje:

1. Sprawozdanie komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów o projekcie uchwały Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o pięcioletnim planie rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966-1970.
2. Sprawozdanie komisji oświaty i nauki o projekcie ustawy o utworzeniu Urzędu Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wzyszego.
3. Wybór sekretarzy Sejmu.

Stała siedziba Rady NATO w Brukseli

W Paryżu podano oficjalnie do wiadomości, że Rada NATO postanowiła przenieść swą siedzibę do Brukseli. (PAP)

Ekonomiczne problemy powiatu i miasta w ocenie partyjnej organizacji

Jan Szydłak na konferencji KP PZPR w Gnieźnie

Z udziałem około 200 delegatów odbyła się wczoraj powiatowa Konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Gnieźnie. W obradach uczestniczył m. in.: członek KC, I sekretarz KW PZPR i poseł Ziemi Gnieźnieńskiej — Jan Szydłak.

I sekretarz KP PZPR Stanisław Kulesza w swoim zagajeniu przypominał przeobrażenia, których dokonano w powiecie w ciągu minionych dwóch lat. Ich ważnym politycznym akcentem był finał obchodów Tysiąclecia zapoczątkowanych w Gnieźnie. W ciągu dwóch lat nastąpił w powiecie dalszy wzrost produkcji przemysłowej i rolnej, poprawa warunków bytowych ludności: usług komunalnych, lecnictwa, handlu i gastronomii, przygotowano szkolnictwo do rozszerzonego programu nauczania. Rosło też zaangażowanie społeczne ludności, czego wyrazem były liczne czyny, które podjęte tylko w okresie uroczystości Tysiąclecia opiewają na ogólną wartość ponad 40 milionów złotych.

Spotkanie Dąbrowszczaków z poznańską młodzieżą

Z okazji 30 rocznicy utworzenia Brygady im. Jarosława Dąbrowskiego przebywają w naszym kraju zagraniczne delegacje uczestników walk o wolność Hiszpanii.

Jedną z delegacji przybyła wczoraj do Poznania i wzięła udział w spotkaniu z uczniami Technikum Mechanicznego na Dębcu. W skład delegacji wchodził: **Josef Waluszek** z Czechosłowacji, b. dowódca kompanii w brygadach międzynarodowych, **Gottfried Grünberg**, b. dowódca kompanii w Brygadzie im. J. Dąbrowskiego oraz **Walenty Gratkowski**, Polak z Francji, również Dąbrowszczak. W spotkaniu uczestniczyli też **Stefan Konieczniak**, Dąbrowszczak, obecnie zamieszkały w Poznaniu oraz kombatanci I i II wojny światowej, powstańcy wielkopolscy i przedstawiciele ZBoWiD.

Gości powitał przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMS — **T. Grzelczak**. Dąbrowszczacy opowiedzieli zebranym uczniom Technikum a także delegacjom z innych poznańskich szkół swoje przeżycia sprzed 30 lat. Dla gospodarzy wczorajszego spotkania **G. Grünberg** przekazał kilka płyt z nagraniami piosenek rewolucyjnych w Hiszpanii. (a)



WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A piątek, 28. X. 1966 r. Nr 256 (7063)

Przygotowania do operacji wojskowych w delcie Mekongu

Johnson udał się do Syjamu

Po krótkiej niezapowiedzianej wizycie w Wietnamie Południowym oraz po powrocie do Manili, w dniu wczorajszym prezydent USA Johnson udał się do Syjamu. Samolot prezydencki wylądował w bazie lotniczej w pobliżu Bang Saen w Syjamie. W dniu dzisiejszym Johnson odleci helikopterem do Bangkoku. Jak się przypuszcza, prezydent USA odwiedzi amerykańskie jednostki stacjonujące w Syjamie.

Tymczasem koła departamentu obrony USA przewidują, że poważne operacje wojenne w delcie Mekongu mogą rozpocząć się na początku przy-

szłego roku. Wynika to z treści rozmaitych wypowiedzi przedstawicieli tych kół, chociaż na wyższym szczeblu decyzyjnym tego rodzaju podobno jeszcze nie zapadła. Jednakże coraz więcej oddziałów amerykańskich w Wietnamie Południowym zapoznaje się z metodami prowadzenia walk w warunkach istniejących w dorzeczu, zaś dowództwo marynarki wojennej zwiększa liczbę jednostek dostawczych do tego rodzaju operacji. Amerykańskie koła podkreślają, że nie można liczyć na sukcesy militarne, dopóki nie opanuje się całkowicie tego największego centrum gospodarczego w Wietnamie Południowym.

Jak wynika z ostatnich doniesień, w pożarze który wybuchł w śróde na lotniskowcu amerykańskim „Oriskany” u wybrzeży Wietnamu, poniosło śmierć 43 marynarzy i lotników USA, a 16 zostało rannych. W ogniu znalazło się 5 pokładów tego olbrzymiego statku o wyporności 42 tys. ton. Ogień zniszczył dwa helikoptery oraz uszkodził 4 myśliwce bombowe.

Jak informuje agencja UPI z Sajgonu, ministerstwo obrony USA zamierza zastąpić „Oriskany” innym lotniskowcem.

Wojskowy rzecznik USA oświadczył w czwartek w Sajgonie, że liczba żołnierzy amerykańskich w Południowym Wietnamie osiągnęła 336 tysięcy w ubiegłą sobotę. (o 5 tysięcy więcej niż według poprzednich danych). Oddziały „sojuszników” USA liczą 53 tysiące (wzrost o 3 tysiące). (PAP)

60-lecie ZZPGKiPT

Odnaczenie zasłużonych związkowców

W sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu odbyło się wczoraj uroczyste plenum Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Tętnowego związane z przypadającymi w tym roku obchodami 60-lecia istnienia tego związku. Na plenum przybyli m. in. sekretarz ZG — **T. Pabian**, przewodniczący WKZZ — **Z. Cegłowski**, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — **T. Kwaśniewski**, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Poznaniu — **J. Świtaj**.

Pogrzeb ofiar katastrofy w Aberfan

W czwartek o godz. 16 odbył się pogrzeb 80 dzieci ofiar czarnej lawiny w Aberfan. Uroczystość odbyła się w odległości zaledwie 800 metrów od miejsca wypadku, gdzie tysiące ton węgla i pyłu pogrzebały około 200 osób, w większości dzieci w wieku od 7 do 11 lat. Dotychczas wydobyto 145 zwłok. Liczbę zaginionych szacuje się na około 60 osób.

Do Aberfan przysłano tysiące wieńców z różnych części W. Brytanii. Ubiegłej nocy w 12 kaplicach i 2 kościołach, gdzie spoczywają zwłoki ofiar, trzymano specjalne warty. Zwłoki zostały pogrzebane w dwóch wspólnych grobach na wzgórzach otaczających osadę. (PAP)

Osiągnięcia i perspektywy życia kulturalnego

XII sesja Rady Narodowej Poznania

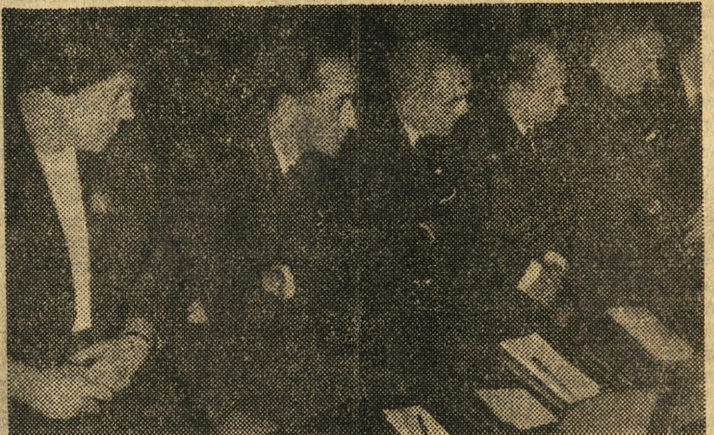
Wchodząc na Salę Wielką Pałacu Kultury, radni miejscy i delegaci na Kongres Kultury mieli okazję zapoznać się z hallu z działalnością artystycznych placówek Poznania. Obrazowały ją liczne wykresy i fotosy.

Na XII sesję Rady Narodowej, poświęconą problemom kultury przybyli także: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — **W. Kraśko**, sekretarz CRZZ — **Cz. Wiśniewski**, dyrektor generalny Ministerstwa Kultury i Sztuki — **St. W. Balicki**, sekretarz KW PZPR — **E. Zimmer**.

Sesję otworzył radny **M. Paluchowski**. W referacie zastępca przewodniczącego Prezydium RN — **Wł. Klawiter** przedstawiła żywotność kulturalną Poznania w dziejach, podkreślając jej postępowy nurt. Zwróciła uwagę na niezmiennie ważną w okresie zabiorów rolę naszego miasta —

polskiego ośrodka kulturalnego, który promieniował na dużą połać kraju, stawiając tamę germanizacji. Mówcy zanalizowała sytuację placówek kulturalnych Poznania w okresie międzywojennym. Z kolei nakreśliła ich rozwój po II wojnie światowej.

Koreferat wygłosił zastępca przewodniczącego Komisji Kultury Rady Narodowej — **red. T. Krąszewski**. Mówił on o blaskach i cieniach działalności zawodowych i amatorskich placówek kulturalnych. Wskazał na konieczność zaspokojenia wielu, coraz bardziej piętrzących się potrzeb.



FDP wycofuje się z gabinetu Erharda

Czterech ministrów zachodnioniemieckich — członków gabinetu Erharda — podało się do dymisji, zakomunikowano w Bonn w czwartek w południe, po posiedzeniu frakcji parlamentarnej FDP, która odrzuciła kompromis w sprawie budżetu na rok 1967, jaki osiągnięto w środę wieczorem na posiedzeniu rządu zachodnioniemieckiego. Wobec tego, że frakcja parlamentarnej FDP utrzymywała swą opozycję wobec wszelkich prób pokrycia deficytu budżetowego drogą podwyższenia podatków, ministrowie FDP — wicekanclerz Mende, minister finansów Dahlgren, minister do spraw współpracy gospodarczej Scheel i minister gospodarki mieszkaniowej Fucher — zapowiedzieli swą dymisję. Oczekuje się, że wkrótce zwrócą się do kanclerza Erharda o zwolnienie ich z zajmowanych stanowisk. (PAP)

Fragment sali obrad XII Sesji Rady Narodowej Poznania. Dyskusji przysłuchują się: od lewej — zastępca przewodniczącego Prezydium RN Poznania — **Wł. Klawiter**, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — **W. Kraśko**, przewodniczący Prezydium RN — **J. Kuslak**, sekretarz KW PZPR — **E. Zimmer** i dyrektor generalny Ministerstwa Kultury — **St. W. Balicki**.

Fot. — E. Kitzmann

Incydenty przed ambasadą radziecką w Pekinie

Nota protestacyjna rządu ZSRR do władz chińskich

Agencja TASS podaje, że ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR wystosowało do władz chińskich za pośrednictwem charge d'affaires Chińskiej Republiki Ludowej w Moskwie Czang Tie-tsuana notę, w której stanowczo protestuje przeciwko prowokacjom organizowanym w Pekinie przed gmachem ambasady ZSRR.

MSZ ZSRR uważa, że awantury te są kolejnym, podjętym z premedytacją przez stronę chińską krokiem, mającym na celu dalsze zaostrzenie radziecko-chińskich stosunków między państwowych oraz domaga się, aby władze chińskie zastosowały natychmiast skuteczne środki w celu położenia kresu awanturze przed ambasadą radziecką i zapewnienia normalnych warunków działalności ambasady.

Od dnia 23 października — stwierdza MSZ ZSRR — wjazd do ambasady radzieckiej w Pekinie jest zablokowany. Doszło do tego, że niektórzy przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych nie mogli w dniu 23 października odjechać samochodami z numerami dyplomatycznymi z ambasady radzieckiej do swych rezydencji i byli zmuszeni wrócić z zablokowanej ulicy z powrotem do ambasady Związku Radzieckiego.

W ostatnim okresie nie jest to pierwszy wypadek organizowania przed ambasadą ZSRR masowych awantur, które mają charakter wyraźnej antyradzieckiej oraz są tolerowane i popierane przez oficjalnych przedstawicieli chińskich.

Nie można nie odnieść wrażenia — stwierdza nota MSZ ZSRR — że wyraźne naruszanie powszechnie uznawanych zasad wzajemnych stosunków między państwami

Dyskusja była dość ożywiona. Zabrało głos około 20 mówców, w tym wielu przedstawicieli środowisk naukowych i twórczych. Wachlarz problemów był bardzo szeroki. Poruszono m. in. sprawy szkolnictwa artystycznego (doc. **St. Stuligrosz**, rektor PWSP **St. Teisseyre**), teatrów (dyr. **M. Okopiński**), Opery (dyr. **R. Szański**), zagadnienia wolnego czasu (radny **J. Brygier**), współudział związków zawodowych w rozwoju kultury (sekretarz WKZZ — **J. Tuszyński**).

Dyskutanci dali wyraz głębokiej troski o dalszy rozwój ośrodków kulturalno-artystycznych. Wyszukali konstruktywne wnioski. Zabrał także głos kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — **Wincenty Kraśko**. Z dużym uznaniem wyraził się o sesji poznańskiej jako dalszym ciągu Kongresu Kultury Polskiej. Podkreślił wysoką rangę kulturalną Poznania, życząc mu jak najlepszych w tej dziedzinie osiągnięć.

Pod koniec sesji w uchwale zostały wytyczone zadania na najbliższe lata. Zadania te obowiązują Prezydium RN Poznania i prezydja dzielnicowych rad narodowych. (p)

Polskie Milenium obchodzone w Halmstad

W dniu 23 października w mieście Halmstad odbyła się zorganizowana przez polskie stowarzyszenie kulturalne uroczysta akademii poświęcona 1000-leciu Państwa Polskiego.

W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele Polonii miasta Halmstad i okolic oraz wielu zaproszonych obywateli szwedzkich. Uroczystość religijną poświęconą Milenium odbyła się kilka godzin wcześniej w miejscowym kościele. (PAP)

Dodatkowe pociągi dalekobieżne i miejscowe

W związku ze spodziewanym nasileniem przejazdów pasażerskich w okresie Dnia Zmarłych, dyrekcja OKP w Poznaniu zawiadamia, że od 28 bm. do 3 listopada będą kursowały sezonowe pociągi dalekobieżne, wyjeżdżające z Poznania, lub przejeżdżające przez nasze miasto w kierunku do Warszawy, Szczecina, Wrocławia, Gdyni, Krakowa i Rzeszowa oraz odwrotnie.

W dniach 29 bm. i 1 listopada uruchomione będą dodatkowe pociągi miejscowe, nie ujęte w rozkładzie jazdy w kierunku Leszna, Ostrowa i Pobiedzisk z postojami na wszystkich stacjach pośrednich. Ponadto 1 listopada kursować będą niektóre pociągi przewidziane na rozkładem tylko w dni robocze. Szczegółowy rozkład jazdy i terminy kursowania wszystkich dodatkowych pociągów podane są w specjalnych rozkładach wywieszonych na dworcach kolejowych. (st)

Amerykański satelita na orbicie okołozemskiej

Z amerykańskiej bazy raketowej na Przylądku Kennedy'ego wystrzelono w czwartek 27 bm. krótko po północy czasu warszawskiego nowego satelitę telekomunikacyjnego „Early Bird II”.

Zadaniem tego satelity będzie utrzymywanie łączności dalekopisowej, telefonicznej, radiowo-telewizyjnej między Pacyfikiem a

Atlantykiem. Jeśli eksperyment się uda, to przy pomocy „Early Bird II” można będzie nadawać programy telewizyjne np. z Tokio do Rzymu lub z Ameryki Północnej do Australii itp.

Zanim satelita znajmie właściwą pozycję, upłynie kilka dni. Przypuszcza się, że nastąpi to w sobotę w nocy, lub w niedzielę rano. Przypominając kształtem bęben „Early Bird II” będzie krążył z szybkością równą obrotowi Ziemi dookoła osi i będzie stale widoczny w jednym punkcie, co umożliwi wykorzystanie go jako stacji przekaznikowej. (PAP)

W szkolnictwie

Osiągnięcia w ruchu nowatorskim

W czwartek — w drugim dniu obradującego w Poznaniu plenum ZG ZNP, które poświęcone było problemom poprawy pracy szkół i nauczycieli, toczyła się dyskusja nad wygłoszonymi w środę referatami. Omówiono dotychczasowe osiągnięcia ruchu nowatorskiego pedagogicznego oraz trudności i problemy dalszej poprawy pracy szkół i nauczycieli. W obecnym okresie realizacji reformy szkolnej — podkreślano — poszukiwanie nowych, lepszych metod pracy dydaktycznej i wychowawczej z młodzieżą staje się zadaniem nie tylko pedagogów w szkołach eksperymentalnych i tzw. wiodących, ale również nauczycieli tych szkół, które nie mają jeszcze całkowicie zadowalających wyników nauczania.

PAP

Przemyt broni dla separatystów z Nigerii?

Opinia publiczna Nigerii i Kamerunu z zainteresowaniem śledzi nową aferę przemytu broni w Afryce. 11 października włoski samolot „DC 4” dokonał przemyślowego lądowania w północnym Kamerunie w okolicy miejscowości Garoua.

Wśród pilotów, którzy odnieśli rany i przeniesieni zostali do miejscowego szpitala, znajduje się — jak pisał „Le Monde” — „awanturnik amerykański pochodzenia niemieckiego, Warton”. Holenderskie władze śledcze ustaliły, że „samolot — widmo” pojawił się na nowo 9 października 1966 r. w Rotterdamie, gdzie załadował broń przeznaczoną rzekomo dla Birminghamu, w Anglii. Samolot skierował się jednak natychmiast na południe i po krótkim postoju na Malcie kontynuował kurs, nie odpowiadając na apele kontroli nie krajów nad którymi przelatywał. Po wyczerpaniu paliwa lotnik musiał lądować w Kamerunie. Okazało się wówczas, że był załadowany karabinkami automatycznymi marki „Thomson”. Jak pisze korespondent UPI, przypuszcza się, że broń znalazł się na jego pokładzie była przeznaczona dla separatystów nigeryjskich.

PAP

Harriman rozpoczyna „misję pokojową”

„Podróżujący ambasador” amerykański, Averell Harriman odleciał w środę z Manili do Dżakarty, gdzie spędzi 2 lub 3 dni. Indonezja jest pierwszym etapem jego podróży: Harriman odwiedzi na stopniach Cejlon, Indie i Pakistan, a potem uda się do stolic europejskich — Paryża, Londynu i Bonn.

Harriman ma referować wszędzie, zgodnie z instrukcjami prezydenta Johnsona, rezultaty konferencji w Manili. (PAP)

Polська wystawa przemysłowa w Pekinie

W dniu 27 bm. została otwarta w Pekinie wystawa polskich maszyn i urządzeń, zorganizowana przez cztery centra handlu zagranicznego: „Polimex”, „Elektrim”, „Centrozap” i „Kolmex”.

Na powierzchni krytej i otwartej przedstawiono 230 eksponatów stanowiących fragment naszej ogólnej oferty eksportowej dla Chin w dziedzinie sprzętu inwestycyjnego. Otwarcie wystawy zgromadziło reprezentantów licznych chińskich organizacji i instytucji gospodarczych oraz naukowo-technicznych. Przybyli przedstawiciele Ogólnochińskiego Komitetu Rozwoju Handlu Międzynarodowego z wiceprezesa — Hou Tung, członkowie korpusu dyplomatycznego i akredytowani w Pekinie przedstawiciele handlowi wielu państw. (PAP)

Wolny czas młodzieży tematem plenum ZG ZMS

Na kształtowanie osobowości i społecznej postawy młodzieży istotny wpływ ma m. in. sposób spędzania czasu wolnego od pracy i nauki, a przeznaczonego na rozrywkę, wypoczynek, spożycie towarów. Tym zagadnieniem poświęcone będzie najbliższe plenum ZG ZMS. Obecnie trwa wewnątrzorganizacyjna dyskusja nad tezami Zarządu Głównego. Wysunięte przez młodzież wnioski i postulaty przedłożone zostaną na plenum, a następnie przedstawione zainteresowanym resortom, organizacjom i instytucjom.

PAP

Chiny wypróbowały pocisk jądrowy

Jak podaje Agencja Nowych Chin w czwartek „Chiny wypróbowały z powodzeniem ponad swym terytorium pocisk kierowany z głowicą nuklearną”.

Agencja dodaje, że „pocisk przeleciał normalnie, a głowica jądrowa trafiła dokładnie w cel w przewidzianej odległości, przy czym nastąpiła eksplozja jądrowa”. (PAP)

BB uszła z życiem z pożaru

W studiach filmowych w Boulogne-Billancourt pod Paryżem wybuchł nagle pożar podczas kręcenia filmu „A coeur Joie”. W filmie tym Brigitte Bardot gra jedną z głównych ról obok Laurenta Terziefa. BB zdołała szczęśliwie wydostać się ze studia, ale niestety wiele osób zostało poparzonych, w tym jedna ciężko. Pożar wybuchł o godzinie 16.15 i trzeba było zmobilizować 4 stacje straży pożarnej, by móc go opanować. (PAP)

Jan Szydłak na konferencji PZPR w Gnieźnie

Dokończenie ze str. 1

cy handlu, rozwoju budownictwa mieszkaniowego itp. Wiele z tych problemów podjęli dyskutanci w toku dalszych obrad.

Zabierając głos I sekretarz KW Jan Szydłak podkreślił znaczenie poważnego dorobku jakim legitymuje się powiatowa organizacja partyjna w rozwoju całego powiatu. Obecnie musi ona przygotować się do nowego zadania budowy kombinatu obuwicznego, wartości czterech miliardów złotych.

Informując delegatów o problemach nad jakimi obraduje obecne Plenum Komitetu Centralnego zwrócił on uwagę na praktyczny charakter tych zagadnień. Nierytmicność produkcji, powodująca duże straty ekonomiczne i społeczne, wynika m. in. z przyczyn leżących wewnątrz zakładów produkcyjnych — w organizacji, planowaniu i nadzorze. Do ujemnych zjawisk należy również nadmierne zatrudnienie dla osiągania wzrostu produkcji. Są to problemy, którymi na co dzień powinna się bliżej zająć każda organizacja partyjna w przemyśle. W dziedzinie rolnictwa zasadniczym zadaniem, które chce wysunąć wojewódzka instancja partyjna na swej Konferencji, będzie poprawa działania instytucji świadczących usługi dla rolnictwa.

✱

Gnieźnieńska Konferencja dokonała wyboru nowego kierownictwa organizacji powiatowej. W jego skład weszli ponownie I sekretarz KP PZPR — Stanisław Kulesza i sekretarze — Zdzisław Barański, Józef Ignasiak, Marian Mencil i Andrzej Borkowski. Ponadto wybrano 17 delegatów na konferencję wojewódzką. (zs)

Polsko-wietnamska wymiana towarowa

W Warszawie podpisany został 27 bm. protokół o wymianie towarów rynkowych między ministerstwami handlu wewnętrznego PRL i DRW na rok 1967.

Wartość powyższej wymiany wynosi po obu stronach 2,7 mln. zł dew. Zgodnie z podpisanym protokołem otrzymamy m. in. ręczniki frotte, pióra wieczne, wyroby z trzciny i bambusa oraz przetwory owocowe.

W zamian za te towary prześlemy do DRW m. in. polskie tkaniny bawełniane, proszek i mydło do prania oraz folię plastikową na płaszcze.

Rozwój nauki i techniki w latach 1967-1968

Produkcja silników spalinowych ■ „Chemizacja” gospodarki ■ Wzrost wykorzystania „skały”

Projekt planu rozwoju nauki i techniki w 2 najbliższych latach (1967—1968) był w czwartek tematem plenarnego posiedzenia Komitetu Nauki i Techniki, którego obrady toczyły się w siedzibie Urzędu Rady Ministrów. W obradach, którym przewodniczył wicepremier Eugeniusz Szyr, uczestniczyli m. in. minister szkolnictwa wyższego prof. dr Henryk Jabłoński i prezes PAN prof. dr Janusz Groszkowski.

Delegacja Komsomolu w Poznaniu

Wczoraj w godzinach wieczornych przybyła z Bydgoszczy do Poznania delegacja KC Komsomolu z II sekretarzem KC Komsomolu Armenii — Surenem Arutunianem na czele. Na dworcu poznańskim delegację witali m. in.: przewodniczący ZW ZMS — Jan Pawlak i sekretarz konsulatu ZSRR w Poznaniu — Frederik S. Loginow.

Goście radzieccy przybyli do naszego kraju 22 bm. na zaproszenie ZG ZMS rozpoczęli swoją wizytę od Warszawy. Następnie odwiedzili Bydgoszcz oraz Toruń. Dzisiaj spotkają się z aktywem ZMS-owskim w Zakładach HCP oraz z Prezydium ZW ZMS. Jutro odwiedzą Kalisz, gdzie gościć ich będą m. in. Kaliskie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego oraz młodzież Studium Nauczycielskiego. W niedzielę ostatni dzień pobytu delegacji w Wielkopolsce: spotkanie w klubie HCP i wieczorem spotkanie ze studentami w klubie „Od nowa”. W poniedziałek rano radzieccy goście udadzą się do Szczecina. (ad)

Telefony

● W fabryce „Goplana” 19-letni Piotr Cz. włożył rękę w tryby maszyny. Maszyna zmiażdżyła mu dłoń.

● W stolarni w Swarzędzu, z nieustalonych dotąd przyczyn, nastąpił wybuch kotła. Znajdujący się w wyrzucie Ryszard Sz. doznał złamania ręki i obu nóg.

● Przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Szylinga samochód osobowy potrafił przechodzącą (na pasie dla pieszych) 38-letnią Janinę Cz. Ze wstrząsem mózgu oraz poważnymi obrażeniami — przewieziono ją do szpitala.

● Na autobus linii nr 65 wpadł samochód osobowy. Oba pojazdy uległy uszkodzeniu. Ofiar w ludziach nie było. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Bońskie zawieszenie broni

między frakcjami na forum gabinetu i doprowadził do osłabienia napięcia.

Kryzys nie został jednak bynajmniej zażegnany. Wolni demokraci stoją bowiem nadal na stanowisku, że uniknięcie wzrostu podatków jest możliwe jeśli obetnie się wydatki budżetowe (głównie socjalne, a częściowo także wojskowe) oraz wycofa ulgi podatkowe.

CDU/CSU uważa natomiast, że zwykła podatków jest nieunikniona i że w przeciwnym razie budżet w następnych latach wykazywać będzie lukę w wysokości około 5 miliardów marek. Prasa zbliżona do CDU pisze o „nowym upadku FDP”, której ministrowie poszli na kompromis wbrew wyraźnym wytycznym swojej frakcji.

W tej sytuacji awantura wybuchnąć może w każdej chwili z nową siłą. Okazji będzie sporo: w piątek sprawa budżetu omawiana będzie przez Bundesrat i przez gabinet, a 9 listopada w pierwszym czytaniu — w Bundestagu.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” pisze, że w kryzysie tym nie chodzi tylko o budżet i podatki. Za tymi pierwszoplanowymi sporami chodzi o władzę i prestiż na bońskim scenie, o szansę w hekskich i bawarskich wyborach i o losy rządu Erharda.

„General Anzeiger”: „Erhard raz jeszcze uszedł cało. Więcej na temat bońskiego kompromisu ze względu na niewiadomą jego trwałość powiedzieć się nie da”.

FAZ ostrzega: „Ta cała żalonna gra działa na korzyść SPD, która potrzebuje tylko spokojnie stać na uboku”.

HENRYK KOLLAT

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

Szymon dosłownie uniósł go z ławki, porywając w objęcia. Oddając uścisk, Lutek z dozą melancholii pomyślał, że to raz jeszcze rozstrzygało o pewnych sprawach.

— Cieszę się, że myślisz tak samo. Cholernie się szarpałem myśląc, czy nie zrobiłem strasznego głupstwa... Ustaliliśmy jeszcze, że gdyby Danka nie nawracała do swego żądania, rzecz jasna, on słowem nie nawiaże do sprawy. Trzeba ją znać. Ledwie się przy niej pojawił, z miejsca przypuściła szturm. Wyszliśmy. Rozmawiali. Długo. A potem usłyszałem jej straszny szloch, wiesz, jakby dziecko przeraźliwie płakało. Wpadłem, przytuliłem ją, patrzy przez łzy, pyta, czy wiem. Kiwa głową, że tak. I wtedy nastąpił ten atak. Krzyczała, że ci jej przybrani zachowali się podle, że nie chce ich znać, jakim prawem odebrali jej prawdziwych rodziców. Że w ogóle do nich nie wróci. Generalny bunt... Milczałem, Anzelm też milczał, zaraz zresztą się wyniósł, zgnębiony, ogromnie przybity.

— A co z nią teraz?

— Leży w bocznym pokoju. Powiedziała, że musi się uspokoić. Nie próbowałem jej niczego tłumaczyć, myślałem, że taki bunt dobrze jej zrobi. Refleksje nadejdą później... Ciekawe, co powiedziała w pewnej chwili: że ona już o tym myślała, tam w Kołobrzegu. A jeszcze wcześniej, przed paru laty, gdy ktoś podobnie okazał się mało powściągliwy i wyskoczył z Albinem rozkochanym w córce... Tyle, że za każdym razem odrzucała takie myśli, bała się ich. Już nie płacze, jest bardzo smutna.

— Co myślisz teraz robić? Tu zostajemy, czy wracamy na biwak? Gdzie będzie jej lepiej?

— Anzelm, bo to widzisz, brudzia z nim wypilem, mówi, że każdej chwili da motorówkę. Jeżeli i Danka się zgodzi, proponowałbym powrót nad jezioro. Tam prędzej wróci do siebie. Zajrzę do niej, zobaczę, jak czuje się teraz...

Lutek gwałtownie szarpnął go za ramię, pociągając na powrót na ławkę.

— Daj teraz jej spokój. Są inne sprawy do obgadania. Odwiozę was, przenocuję, rano zaś pożegnamy się i machnę się do Wrocławia. Florec będzie z wami, znajdzie sobie nad wodą zajęcie, nie będzie przeszkadzał. Musisz być dla niej bardzo łagodny i dobry. To wielki wstrząs dla dziewczyny. W ogóle zastanawiam się, że to niedługo już nauka. Ona w Poznaniu, ty we Wrocławiu. Kochacie się i chcecie pozostawać oddaleni od siebie? Coś tu nie tak...

Zobaczyl wielkie, wielkie, wciąż ogromniejsze oczy Szymona.

— Kochacie się... Ty wiesz, że ona na pewno mnie kocha?

— Jestem przekonany. I chyba nie od dzisiaj. Ty tylko bawiac się w zazdrośnika, nie raczyłeś tego zauważyć. Bo wtedy, powtarzam, była to moja wina. A i twoja, boś się nią mało zajmował, nie była pewna twojego uczucia.

— Lutek, a ty? A jak z tobą?

— Dawno ci powiedziałem. Bardzo ją lubię, ale nie kocham. Przecież mam we Wrocławiu swoją dziewczynę?

— Masz we Wrocławiu dziewczynę? Nic nie wiedziałem, nie mówiłeś...

— A cóż to, z miejsca miałem się tobie zwierzać? Mam i tyle.

Twarz Szymka powlekała się radością, wszystko w niej stawało się radosne, a zwłaszcza jasne oczy, błyszczące teraz, wilgotne, szczęśliwe.

— Bo widzisz, Lutek, ja mam zamiar przenieść się na studia do Poznania, na jednej polibudzie być z Danką... A kiedyś chyba osiadniemy w Kołobrzegu. Obydwoje mamy tam najbliższe nam groby.

K O N I E C

ZNACZENIE OBCHODÓW TYSIĄCLECIA (2)

Z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego na nowo rozwinęła się zapoczątkowana po klęsce wrześniowej, kontynuowana w okresie okupacji i w pierwszych latach powojennych ogólnonarodowa dyskusja na temat kierunków rozwoju Polski, jej roli i miejsca w świecie współczesnym. Chodziło w szczególności o to, w jakim stosunku pozostaje współczesne na wzór ideałów socjalistycznych ukształtowane państwo polskie do dorobku kulturowego wytworzonego przez naród w ciągu dziejów wieków jego istnienia do nagromadzonych przez niego w tym czasie doświadczeń.

Tylko Polska socjalistyczna

Po okresie kultu jednostki, z charakterystycznymi dla niego wypaczeniami w dziedzinie wychowania ideologicznego i zniekształceniami w sposobie rozumienia historycznych losów Polski, jak również po okresie szczególnie ożywionej dyskusji ideologicznej towarzyszącej w latach 1956-1958 przezwyciężaniu narastającej stalinizmu w życiu politycznym i społeczno-kulturalnym, wszechstronne rozpatrzenie problemu stosunku Polski Ludowej do wartości i dóbr kulturowych odziedziczonych przez współczesne pokolenie miało ogromne polityczno-wychowawcze znaczenie. Tym większe, że ujawniła się tymczasem w postawie Episkopatu Kościoła katolickiego w Polsce zorganizowana siła polityczna, lansująca swoją własną interpretację dziejów ojczystych i, co za tym idzie, propagująca odrębną wizję przyszłości Polski i polskości narodu polskiego w świecie współczesnym.

W wyniku długotrwałej, bynajmniej nie zakończonych jeszcze, dyskusji i ścierania się poglądów, wykrystalizowała się nie nowa prawda, ale wszechstronne udokumentowana i precyzyjnie, w oparciu o rozbudowane tymczasem i dośkończone warsztaty badawcze, sformułowana prawda, iż Polska Ludowa jest prawowitym spadkobiercą tysiącletniej tradycji narodu polskiego.

„Czujemy się — mówił W. Gomułka — dziedzicami całej bogatej i złożonej spuścizny dziejowej narodu. Wiemy, że są to dzieła dzieł rzeczy dobre i złe. Są karty piękne, napawające dumą, do których chcemy nawiązać i nawiązujemy. Są również karty ciemne, gdy prywatna, egoizm i krótkowzroczność polityczna prowadziły naród na skraj przepaści.

I te tradycje, jako przestroga, służą nam w całokształcie naszej działalności”.

Pojawienie się Polski, przedtem dwukrotnie — w czasie rozbiorów i okupacji hitlerowskiej — wymazywanej z mapy Europy, w nowym kształcie geograficznym i z nowymi ludowo-demokratycznymi atrybutami polityczno-ustrojowymi było nieuniknionym następstwem swojej logiki procesu historycznego. Socjalistycznej Polsce, podstawowym zasadom jej ustroju społeczno-ekonomicznego oraz jej polityce wewnętrznej i zagranicznej można bowiem przeciwstawić tylko taką alternatywę, która niezależnie od tego, czy jej twórcy z premedytacją życzyliby sobie tego, czy też nie, w ostatecznym rezultacie sprowadzałaby się do restauracji dawnego porządku społeczno-ekonomicznego. Ten zaś — jeśliby zakładać, iż w ogóle istniały w momencie narodzin Polski Ludowej i istnieją nadal obiektywne warunki dla jego odwołania, co, nawiasem mówiąc, jest więcej niż wątpliwe — musiałby nieuchronnie doprowadzić do ponownego, kto wie, czy tym razem już nie ostatecznego unicestwienia Polski. Dlatego wszelkie przedsięwzięcia antysocjalistyczne, obojętne czy różniłyby się one między sobą, muszą dziś niejako z natury rzeczy przybrać postać działań antynarodowych.

Narodowa i państwowa racja stanu współczesnej socjalistycznej Polski wspiera się na zmodyfikowanej odpowiednio do zmieniających okoliczności historycznych tzw. zachodniej lub — jak się ją często nazywa — piastowskiej orientacji. W obecnych warunkach sprowadza się ona do uznania jako elementarnych następujących praw politycznych: a) ustalone po wojnie państwowe granice Polski w pełni odpowiadają naszym interesom narodowym, stwarzają bowiem warunki szybkiego rozwoju ekonomicznego i kulturalnego społeczeństwa, eliminują ważne narodowościowe wewnętrzne kraje i tym samym przesłaniają sporów i zadrążeń z sąsiednimi państwami; b) jedynym państwem europejskim kwestionującym trwałość granic Polski i zagrażającym pokojowi na naszym kontynencie jest Niemiecka Republika Federalna, której rząd kontynuuje faktycznie germańsko-pruskie tradycje „Drang nach Osten”; c) najpewniejszą gwarancją trwałego zabezpieczenia Polski przed ponownym sięgroźby inwazji niemieckiego imperializmu jest sojusz ze

Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

Idea jedności narodu

Trwałym osiągnięciem obchodów milenijnych, skłaniających do rozpamiętywania nad drogą przebytą przez naród polski, było uświadomienie sobie przez większość społeczeństwa doniosłej roli, jaką w naszej historii spełniała idea jedności narodu. Jeśli w przeszłość udawało się nieraz wrogom Polski zadawać nam dotkliwie klęski, a w końcu doprowadzić nawet do likwidacji Polski jako państwa, to z reguły było to spowodowane samowolą, anarchią i brakiem poczucia odpowiedzialności za sprawy ogółu ze strony klas panujących. Dawnym rządcom Polski rzadko udawało się zintegrować naród, w szczególności jego najliczniejszą warstwę chłopską, wokół wspólnych ideałów, albowiem na przeszkodzie stał egoizm szlachecki, a później także burżuazyjny, nakazujący klasom panującym identyfikować się z narodem i państwem, a lud pracujący traktować jako w najlepszym wypadku bierne podciśnięcie historii.

Dopiero w Polsce Ludowej, z chwilą likwidacji klas eksploatacyjnych i oparcia struktury społecznej na zasadach socjalistycznego egalitaryzmu i demokracji, zaistniały warunki dla pełnej realizacji idei zgody narodowej.

Jedność narodu stanowi główne źródło siły państwa i gwarancję pomyślnego urzeczywistnienia ambitnych zadań, jakie implikuje budownictwo społeczeństwa socjalistycznego.

„Nie wiemy — mówił Wł. Gomułka — jaki kształt nadadzą socjalizmowi i jak go rozwinią i wzbogacą pokolenia, które przyjdą po nas. Ale świadomi jesteśmy kształtu i treści istotnych tej idei socjalizmu, która nam przyświeca i którą w dziedzictwie przekazujemy potomnym. Jest to idea socjalizmu otwartego na wszystko nowe, co niesie życie. To idea nieustannego, dynamicznego postępu, przemian człowieka, jego ekonomicznych i społecznych warunków życia, przemian społeczeństwa, zmieniających ku temu, by mnożyć szczęście jednostkowe i społeczne, by wspólnym wysiłkiem polepszać te warunki, w których każdej jednostce ludzkiej dane jest przeżyć kilkadziesiąt lat jej bytowania. Była to idea, która wypełniała pracę, która cieszyła, twórczością, która budziła dumę.

Takie są nasze pragnienia, takie są idee naszego narodu na progu drugiego tysiąclecia dziejów Państwa Polskiego”.

doc. WŁADYSŁAW MARKIEWICZ
dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu

Samorządy w działaniu

Gdy zjednoczenia zapominają...

Samorządy robotnicze mają ustawowe prawo ustosunkowywania się do projektów rocznych i wieloletnich zakładowych planów gospodarczych. Aby jednak prawo to nie było fikcją, powinny być spełnione dwa podstawowe warunki: po pierwsze — samorządy robotnicze muszą mieć czas na merytoryczną ocenę tych projektów i — po drugie — ich opinie o planach powinny być traktowane rzeczowo.

Ponieważ w przeszłości zdarzały się przypadki, że administracja gospodarcza traktowała te warunki z przymrużeniem oka, w uchwale IV Zjazdu PZPR z czerwca 1964 r. znalazło się sformułowanie następujące: „... Partia uważa za niedopuszczalne przejawy nierespektowania lub formalnego tylko traktowania przez administrację gospodarczą uprawnień samorządów robotniczych...”. I dalej: „Resorty i zjednoczenia powinny za pewnić warunki, aby samorząd robotniczy dysponował okresem przynajmniej miesiąc przed ustosunkowaniem się do projektowanych wskaźników planu oraz nieodzownych w toku jego realizacji zmian...”.

Nazajutrz po Zjeździe, formuła ta była na ogół respektowana. W latach 1964-65 tylko nieliczne z 822 zakładów posiadających samorząd robotniczy sygnalizowały mniej lub więcej odstępstwa od tej formuły. W roku bieżącym, w tej dobrej praktyce coś się zaczyna psuć.

Przyjrzyjmy się metodzie sporządzania projektów planów zakładowych na lata 1967-68. Zgodnie z rządową instrukcją w tej sprawie, rozpatrzone i zaopiniowane przez KSR-y projekty planów zakładowych powinny być złożone najpóźniej do 30 czerwca br. Do samorządów robotniczych powinny więc dotrzeć najpóźniej do 30 maja. A jak wyglądało to w praktyce?

Sięgnijmy do materiałów komisji ekonomicznej WKZZ, która zbierała dane na ten temat z 11 zarządów okręgowych związków zawodowych i 48 przedsiębiorstw różnych branż. Na 11 badanych branż, tylko w dwóch — włókienniczej

i meblarskiej — dyrekcje zakładów otrzymały ze swych zjednoczeń wytyczne i wskaźniki do sporządzenia projektów planów już w maju, dzięki czemu wystarczyło tam czasu i na opracowanie planu i na merytoryczną jego ocenę przez samorząd. W pozostałych przedsiębiorstwach było różnie.

Na przykład Huta Szkła Antoninek otrzymała potrzebne wskaźniki dopiero 20 czerwca, a więc na 10 dni przed terminem złożenia gotowych planów. Podobnie Wielkopolskie Zakłady Napraw Samochodów. Wielkopolskie Zakłady Wyrobów Papierniczych otrzymały wskaźniki nawet dopiero 25 czerwca! Zjednoczenie Przemysłu Odzieżowego poleciło swoim zakładom w Gnieźnie opracować projekt planu w terminie... 4-dniowym, a Zjednoczenie Przemysłu Młynarskiego dało podległym zakładom termin 3-dniowy!! Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa otrzymało wskaźniki od swych władz nadrzecznych 7 dni PO terminie składania planów... Były wreszcie i takie zakłady, które nie otrzymały wytycznych w ogóle.

Całe szczęście, iż w wielu przedsiębiorstwach, szczególnie w większych, aktyw społeczno-gospodarczy stoi na takim poziomie, że potrafi przewidywać rozwój wypadków i w najcięższych okoliczności wychodzi na ogół obroną ręką. Wiedząc więc, że tak czy owak plany opracowane być muszą, nie czekał na wytyczne i wskaźniki zjednoczeń, lecz na własną rękę obarczał zadaniami zakładową służbę ekonomiczną i komisje problemowe do analizowania perspektyw rozwojowych poszczególnych faz zaopatrzenia, produkcji i zbytu oraz konstruował na tej podstawie wstępne zarysy planu na lata następne. Tu i ówdzie wyciągnięto stare plany alternatywne, wnioski z ocen nowoczesności produkcji, stanu techniki, zaplecza itp., wykorzystując je przy układaniu projektów planów.

W mniejszych zakładach działało się często znacznie gorzej. Udział przedstawicielstwa załóg w opracowywaniu

projektów planów, praktycznie biorąc, ograniczył się do podpisywania formularzy tych planów.

Oddzielny problem stanowią liczby i rodzaje przesyłanych zakładom wskaźników dyrektywnych. IV Zjazd partii zalecał zmniejszanie liczby wskaźników do rzeczywiście niezbędnych, w celu stworzenia warunków dla większej samodzielności załóg. Jednak tylko nieliczne zakłady mogły pozytywnie ocenić realizację tego zalecenia. Na przykład Zakłady Płyt Piłśniowych w Czarńkowie sygnalizowały, iż w porównaniu z rokiem ubiegłym, liczba nadawanych w tym roku ze Zjednoczenia wskaźników zmniejszyła się o 3; w Zakładach Przemysłu Dzielnicowego „Polo” w Kaliszu — także o 3 i w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego — aż o 14 mniej (z 20 na 6). Ogółem przeważa jednak opinia, że liczba wyznaczonych zakładom wskaźników jest taka sama, jak w roku ubiegłym; z tym zastrzeżeniem, że tu i ówdzie zjednoczenia rezygnują z części wskaźników dyrektywnych przekształcając je w tzw. pomocnicze, orientacyjne... Jednak rozliczać się z nich trzeba tak samo, jak ze wskaźników dyrektywnych.

Zbliża się nowy rok. Samorządy robotnicze staną przed kolejnym zadaniem: będą uchwalały ostateczne wersje planów na lata 1967-68. Jak pamiętamy Zjazd partii zalecił, aby załogi zakładów pracy miały zatwierdzone plany jeszcze przed rozpoczęciem okresu planistycznego jakim jest rok kalendarzowy. Administracja gospodarcza powinna się więc pośpieszyć, aby nie powtórzyła się historia z czerwca.

Niełatwa jest rola samorządów robotniczych. Działalność ich wszakże byłaby całkowicie bezcelowa, gdyby kierownictwa zjednoczeń i zarządów w pełni respektowały zalecenia uchwały IV Zjazdu PZPR przypomnianej w artykule. Nie można chyba przypuszczać, że w dwa lata po Zjeździe w zjednoczeniach zapomniano wyraźnej dyrektywy partii.

PIOTR CHOJNACKI



Niedawno ukazała się powieść „Czerwony śnieg” pisarza NRD, Güntera Hofego. „Czerwony śnieg” jest utworem opartym na autentycznych wydarzeniach II wojny światowej, w której autor brał udział na froncie wschodnim i w Ardenach.

Akcja powieści rozgrywa się głównie na terenie środkowego odcinka wschodniego frontu hitlerowskich Niemiec, który po stalingradzkiej klęsce armii generała Paulusa stabilizował się tzw. łukiem kurskim, a następnie został zepchnięty pod Zytomierz. Bohater powieści, porucznik do-

wodzący jedną z baterii artylerii niemieckiej, długo wierzy w swoje powołanie zawodowego oficera. Jednak spór z różnymi wydarzeniami na froncie i w obozie wywołuje go w konflikt z rzeczywistością. Bohaterze narastają wewnętrzne sprzeczności i stopniowo doprowadzają do zerwania z dotychczasowymi ideałami. Czerwony śnieg” z oryginalną „Roter Schneer” tłumaczył Emilia Bielicka. Wydawnictwo Poznańskie, 1966, stron 509, oprawa płóc. obwoluta, cena 38 zł.

Dnia 26 października 1966 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 73, najdroższa ciocia i przyjaciółka

Helena Sobczyńska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczykowej, o czym zawiadamia RODZINA

Poznań, ul. Pamiątkowa 11 m. 11. 35275g

Dnia 26 października 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ojciec, brat, dziadek i teść, przeżywszy lat 73, sp.

Kazimierz Skąpski

powstaniec wielkopolski. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W żalu pograżona RODZINA

Poznań, ul. Pusta 19. 35282g

Dnia 26 października 1966 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż, nasz kochany tatus i dziadek, przeżywszy lat 64, sp.

Jan Czwojdzinski

kupiec z Wronek. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 13.30 z domu żałoby,

o czym zawiadamiają w głębokim smutku pograżone

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Wronki, Gdańsk — Oliwa. 35276g

Dnia 25 października 1966 r. zmarł, po dłuższej chorobie, przeżywszy lat 59, mój drogi mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, sp.

Marian Gorgolewski

lekarz weterynarii. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 15 z domu żałoby w Witkowie.

W głębokim smutku pograżona RODZINA

Witkowo, Jelenia Góra, Krotoszyn, Toruń, Pleszew. 35262g

Sprzedam oryginalny dywan perski o wymiarach 2x6 metrów. Tel. 872-294. 33885g

Sprzedaję

Sprzedam palmę. Wałgórski, Grudzień 28 m. 3. 33743g

Tanio sprzedam sygnalizację bez szafy, Wojska Polskiego 68, blok 4 m. 23, m. 24, pow. Zgorzelec, od godz. 16. 33733g

Dnia 27 października 1966 r. zmarła, po długich, ciężkich, cierpieniach znośzonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i troskliwa żona, mama, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 73, sp.

Czesława Sternalska

z domu KOŚMIDER. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżony MAŻ z DZIEĆMI I RODZINĄ

Poznań, ul. Sarmacka 20. 35299g

Dnia 22 października 1966 r. zmarła

Weronika Kurowska

diugoletni pracownik i członek Wielkopolskiej Spółdzielni Pracy Rybacko-Przetwórczej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 października 1966 r. o godz. 10 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

RADA SPÓŁDZIELNI ZARZĄD PRACOWNICY

Wielkopolskiej Spółdzielni Pracy Rybacko-Przetwórczej w Poznaniu. K7913

Dnia 25 października 1966 r. zmarł

Marian Gorgolewski

lekarz weterynaryjny, organizator i diugoletni kierownik Państwowej Lecznicy dla Zwierząt w Witkowie, powiat Gniezno.

W Zmarłym zawód weterynaryjny stracił doświadczonego, wybitnego i cieszącego się dużym autorytetem lekarza wet. oraz ofiarnego koleżę. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 15 w Witkowie — ul. Poznańska 35.

ZRZESZENIE LEKARZY WETERYNARYJNYCH w Poznaniu 35317g

Sprzedam stół antyk, 3 krzesła chippendale, stół z kart. Poznań, Byczyńska 3a — Folda. 33719g

Sprzedam tanio bibliotekę, biurko i stół gabinetowy oraz sygnalizację z szafą 3-drzwiową z lustrem i witryną. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33755g.

Sprzedam stółik nowoczesny pod radio, telewizor. Poznań, Dąbrowskiego 27a m. 2. 33904g

Sprzedam pianino — płyt metalowa. Adres wysłać do „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33897g.

Sprzedam 100 kur 1-rocznych. Luboń 4, Grzybo-wa 2. 34434g

Dnia 26 października 1966 r. zmarła, po pracowitym i bogobojnym życiu, moja najdroższa i ukochana żona, nasza najlepsza i nigdy niezapomniana matka, teściowa i ukochana nad wszystko babunia, przeżywszy lat 76, sp.

Magdalena Bukowska

z domu RATAJCAK. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Starolecie, w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 15 z domu żałoby.

W ciężkim i nieutulonym żalu o bolesnej tej stracie zawiadamiają

MAŻ, CORKI, ZIECIOWIE I WNUCZĘTA

Poznań — Garaszewo, ul. Niżańska 5. 35324g

Dnia 27 października 1966 r. zasnął w Bogu, najukochańszy mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek i zięć, przeżywszy lat 50, sp.

Stefan Golembowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona ZONA z DZIEĆMI I RODZINĄ

Poznań, ul. Wawrzyniaka 11 m. 3. 35311g

Dnia 27 października 1966 r., odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, syn, brat, dziadek, teść, wujek, szwagier, przeżywszy lat 58, sp.

Andrzej Nowak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona ZONA z DZIEĆMI I RODZINĄ

Luboń 1, ul. Dąbrowskiego 7. 35327g

SPRZYSTAWANIE W nekrologu na nazwisko FRANCISZEK JANOWSKI zamieszczonym we wczorajszym numerze — opuszczone „wieloletni pracownik W. St. He-dinger”, za co przepraszamy. 35246g

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15. Historii m. Poznania (St. Rynek) — g. 9-15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Od-wach) — g. 10-18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15. Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15. Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15. Militarium (Cytadela) — godz. 12-18. Przyrodnicze (Świerczewskiego 10) — g. 9-16. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

DZUR

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — inter-na, chirurgia, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21). Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chlewińskiego 20) obsłu-guje tylko na terenie Po-znania wypadki uliczne i w miejscach publicz-nych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; poradę lekarską — telefon 637-35. Ambulatoria czynne: chi-rurgia — cała doba; pediatryczne i internis-tyczne — g. 15-23; stomatologiczne — cała do-ba; poniedziałek — godz. 20-7. Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kosciuszki 103), tel. 566-66. Apteki: Al. Marcinko-wskiego 11 — czynna całą do-bę. Dyżur nocny: Główna 23 i Starolecie 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grun-waldzka 248, tel. 672-414 — od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

Klub Stowarzyszenia Ar-chitektów Polskich (St. Rynek 58) — „Twórczość Le Corbusier” — g. 10-15. Klub MPiK (Rajstajka 38) — wystawa książki i grafiki Wydawnictwa „Na-tion” (NRD) — g. 10-20. BWA (St. Rynek — Ar-senal) — „Salon Jesień-ny” — g. 10-18. Galeria „Od nowa” (ul. Wielka 1) — Obrazy Ma-riana Bogusza — g. 17-22. Salon PTF (Paderew-skiego 7) — Indywidual-na wystawa J. F. Bec-gere z Warszawy — go-dzina 10-19. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek

Wystawy

Wystawy

Wystawy

Wystawy

Wystawy

W Poznaniu — pełna lista

Jeszcze o uchwale KERM w sprawie spółdzielni mieszkaniowych

W ub. tygodniu ukazała się w prasie wiadomość o podjęciu przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwały, dotyczącej zmian w zasadach kredytowania spółdzielni mieszkaniowych typu własnościowego. Chodzi tu zatem o te spółdzielnie, których kandydaci wpłacają 50 procent wkładu budowlanego, a spłata należności za mieszkanie trwa 25 lat.

Według nowych ustaleń KERM spółdzielnie własnościowe nie muszą zgromadzić wymaganych wkładów budowlanych, lecz mogą skorzystać z kredytu bankowego na rozpoczęcie budowy mieszkań. Dzięki temu kandydat na mieszkanie własnościowe, po wpłaceniu przez siebie kwoty odpowiadającej wymaganiom wkładowi, może liczyć na szybsze otrzymanie

mieszkania (nawet w ciągu pół roku).

W związku z tą informacją wielu naszych Czytelników zapytuje: jakie są możliwości poznańskich spółdzielni własnościowych?

Odpowiedzi na to pytanie udzielił nam dyrektor Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, Oddział w Poznaniu — T. Skubiszyński.

Otóż w naszym mieście od szeregu lat istnieje Spółdzielnia Mieszkaniowa „Blok” typu własnościowego. Nowe zarządzenie jednak nie wpłynęło na razie na to, by refleksyjnie mogli tutaj otrzymać mieszkania w szybkim terminie, tzn. półrocznym, czy rocznym. Spółdzielnia „Blok” nie posiada bowiem możliwości zaspokojenia w krótkim terminie potrzeb obecnie zgłaszających się kandydatów. Do 1968 r., a nawet 1969, spółdzielnia ta ma już wystarczającą liczbę kandydatów na te mieszkania, które do tego okresu wybuduje. Zatem nowe ustalenia nie mogą być na razie zastosowane w naszym mieście.

Dla wyjaśnienia podajemy, że w prasie, przy omawianiu uchwały KERM, zaznaczono również, iż dotyczy ona tych spółdzielni własnościowych, które jeszcze nie posiadają większej liczby zapisanych kandydatów. W naszym mieście, jak się okazuje, jest już bardzo wielu i to zapisanych do roku 1969. Do problemu tego powrócimy w najbliższym czasie. (an)

Premie — samochody z PKO

Oddział Wojewódzki Powszechnych Kas Oszczędności w Poznaniu podaje do wiadomości, że na książeczki oszczędnościowe wystawione w Poznaniu i województwie uprawnione do udziału w losowaniu premii w postaci samochodów osobowych 26 bm., wylosowano premie na następujące numery książeczek oszczędnościowych PKO:

9.648 US — I Oddział Poznań, 29.517 US — I Oddział Poznań, 30.374 US — I Oddział Poznań, 30.878 US — Gniezno, 31.242 US — Leszno, 99.979 US — I Oddział Poznań, 120.353 US — Leszno, 122.483 US — I Oddział Poznań, 124.971 US — Leszno, 125.372 US — Kalisz, 128.240 US — Leszno, 129.450 US — II Oddział Poznań, 129.637 US — II Oddział Poznań, 245.777 US — II Oddział Poznań, 253.334 US — Leszno, 265.920 US — Kalisz, 267.170 US — I Oddział Poznań, 267.366 US — I Oddział Poznań, 267.784 US — Konin, 268.865 US — Gniezno, 269.879 US — I Oddział Poznań, 270.642 US — I Oddział Poznań, 272.475 US — I Oddział Poznań, 273.178 US — Kalisz, 358.732 US — I Oddział Poznań, 359.334 US — III Oddział Poznań, 485.537 US — Ostrów Wlkp., 485.716 US — Jarocin, 488.207 US — III Oddział Poznań, 488.771 US — III Oddział Poznań, 489.536 US — Leszno, 491.363 US — I Oddział Poznań, 492.294 US — I Oddział Po-

Główna faza przebudowy Dworca Głównego

Pod koniec 1967 roku ma zostać całkowicie zakończona przebudowa budynku Dworca Głównego. Dzięki temu Poznań otrzyma budynek dworcowy o dobrych rozwiązaniach funkcjonalnych.

Całą przebudowę podzielono na 5 etapów. Trzy z nich już zrealizowano. Obecnie prowadzi się modernizację części zajętej przez „WARS”, łącznie z zapleczem gospodarczym. Piąty, ostatni etap polegać będzie na uporządkowaniu bryły budynku i założeniu nowej elewacji. Istniejąca dotychczas sala barowa i restauracyjna podzielona zostanie na dwie kondygnacje. Na parterze mieścić się będzie bar samoobsługowy, wyposażony w lepsze niż dotychczas urządzenia kuchenne, oraz restauracja. Na piętrze natomiast urządzi się kawiarnię oraz salę recepcyjną.

Bardzo poważnie przebudowane będzie zaplecze gospodarcze „WARS-u”, które dotychczas pozostawiało wiele do życzenia. Od strony południowej urządzi się wjazd na małe podwórze, które mieści się wewnątrz budynku i dzięki temu towary trafią będą od razu do magazynu; dotychczas wyładowywano je na peronie.

Najtrudniejszym chyba przedsięwzięciem będzie obniżenie dachu nad holem kasowym Dworca Głównego.

Budowa stadionu w czynie społecznym

W Antoninku postępują szybko prace przy budowie w czynie społecznym stadionu sportowego. Prace rozpoczęto w tym roku, lecz do tej pory wykonano ich więcej, niż pierwotnie zaplanowano. Stadion budują pracownicy trzech zakładów i to: Wielko-polskich Zakładów Naprawy Samochodów, Poznańskiej Huty Szkła oraz „Motozbytu”. Wartość tego czynu ma wynieść 800.000 zł. Dotychczas zrealizowano 60 proc. zadań. (a)

W związku z przebudową, hol kasowy Dworca Głównego będzie zamknięty, zaś podróżni będą zaopatrywani się w bilety na Dworcu Zachodnim. Świetlica dla młodzieży szkolnej, która obecnie znajduje się w budynku Dworca Letniego, po zakończeniu robót przeniesiona zostanie na stałe na Dworzec Zachodni, tam, gdzie obecnie mieści się bufet WARS-u. Istnieje projekt, wysuwany przez Ministerstwo Oświaty, by likwidować świetlice dworcowe, a w zamian organizować dla dojeżdżających młodzieży świetlice w szkołach. Dyrekcja OKP w Poznaniu, uważając jednak, że tak duży węzeł kolejowy powinien posiadać tego rodzaju pomieszczenie, postanowiła urządzić piękną świetlicę w budynku Dworca Zachodniego. Najprawdopodobniej rozpocznie ona pracę od września 1967 roku.

Przebudowa Dworca Głównego w ramach IV i V etapu, prowadzona jest według projektów mgr. inż. arch. Zygmunta Kłopotkiego. Poza robotami kamieniarskimi, które wykonują Sztydrowskie Zakłady Kamienia Budowlanego, pozostała część robót PKP przeprowadzają we własnym zakresie. Przebudowa części WARS-u wraz z obniżeniem budynku, ma być gotowa do przyszłorocznych MTP. Reszta — po ich zakończeniu. (st)

100-tysięczny absolwent ZDZ

W sali Klubu Oficerskiego w Poznaniu odbyła się wczoraj uroczystość związana z przeszkoleniem przez Zakłady Doskonalenia Zawodowego 100-tysięcznego wiejskiego rzemieślnika budowlanego. Przybyli na nią m. in. wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — S. Araszkiewicz poseł na Sejm PRL, przewodniczący WKZZ — Z. Ceglowski, poseł na Sejm PRL, prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu — W. Kielczewski.

Referat okolicznościowy wygłosił prezes Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego — S. Pawlak. Mówca podkreślił szybkie tempo wzrostu zastępów wiejskich rzemieślników budowlanych, szczególnie od roku 1959. Przoduje w tym Poznańskie, gdzie zwłaszcza w ostatnich latach osiągnięto imponujące wyniki w zakresie szkolenia tak potrzebnych wsi fachowców.

Trójce jubilatów: Janowi Czaprackiemu — 100-tysięcznemu słuchaczowi kursu dla wiejskich rzemieślników budowlanych, pracownikowi Spółdzielni Usługowo-Wytwórczej Kółek Rolniczych w Buku (pow. Nowy Tomyśl), Stanisławowi Stochajowi — 99 999 słuchaczowi kursu, murarzu w indywidualnym pracującym przy remontach szkół, zamieszkałemu w Wieleniu nad Notecią i Stanisławowi Juszczykowi — 100 001 słuchaczowi kursu, pracownikowi grupy remontowo-budowlanej PGR w Bugaju (pow. Września) — wręczono podczas uroczystości nagrody rzeczowe. (ad)

Właściciele wylosowanych książeczek zawiadomieni będą najdalej w ciągu 30 dni od daty losowania o miejscu i terminie odbioru samochodów. (na)

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, soliści, chór.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.05 do 3) 69.74 MHz; 8.15 Z Londynu i Paryża grają: Georges Feyder fortep. oraz Ork. Wally Stotta; 8.49 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 9 Dł. kl. XI „Niebo Oranu” słuch.; 9.30 Polska muz. ludowa; 9.40 Dla przed-szkolki „Zabawa z piosenką”; 10 „Kto zabił Szańca” — fragm. opow.; 10.30 Konc. rozrywk.; 11 Dla kl. VIII „Organizm — mechanizm doskonały”; 11.25 Fragm. z dramatów muzycznych R. Wagnera; 11.49 „Rodzice a dziecko”;

12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 13.25 Konc. Mandolinistów; 14 Public. międzypart.; 15.05 Dla szkół średnich „Lśniący jak srebro, mocny jak stal” montaż radiowy; 16 „Popołudnie z młodą cią”; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs jazz. rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi o wsi”; 19.30 Konc. życheń; 20.30 Wiecej literacko-muzyczny; 20.33 Rewia piosenek; 21.03 Magazyn literacki „To i owo”; 22.03 Kącik melomana; 22.19 „Gospoda poetów” kabaret poetycki; 22.49 „Manfred Ludwik Sextett”; 0.05 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 „Pod rozgwiazdę opinii”; 8.55 Konc. rozrywk.; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Muz. poważna; 10.50 „Erazm” fragm. książki J. Hui-zinga; 11.10 „ABC ekonomii”; 11.25 Konc. Ork. Radia NRD; 12.30 Kul-tura pilnie poszukiwana; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 Konc. Ork. PR w Krakowie; 14.30 „List ze Słaska”; 14.45 „Błękitna szta-

25 lat Klubu: Strzelecka - Dąb - Budowlani

Nietypowy jest ten jubileusz. 25 lat to wprawdzie klasyczny jubileuszowa liczba, ale równocześnie wskazuje na to, że klub sportowy Budowlani rozpoczął swoją działalność w czasie okupacji. Tak istotnie było.

Wtedy gdy na ziemiach polskich szalał hitlerowski okupant, poznańscy piłkarze na dzikich zaimprowizowanych boiskach rozgrywali konspiracyjne mistrzostwa Poznania. Jedną z tych drużyn obok Wildy, Dębca, Górczyna, Chwaliszewa czy Strumykowej była jedenastka Strzeleckiej. Piłkarze tego zespołu rekrutowali się spośród młodzieży mieszkającej w okolicach ulicy Strzeleckiej, Łąkowej, Półwiejskiej.

Po wyzwoleniu, już w marcu 1945 roku piłkarze Strzeleckiej postanowili kontynuować działalność sportową pod nazwą KS Dąb. Jedenastka Dębu należała do ciekawszych drużyn lat czterdziestych i niejedyn sukces zapisała na swym koncie. Działacze tego klubu jako pierwsi w Poznaniu związali organizację sportową z konkretnym branżowym związkiem zawodowym i już w 1949 roku występowali pod nazwą KS Budowlani — Dąb. Wszelkie reorganizacje naszego sportu powodowały liczne drobne zmiany nazwy klubu aż do ostatecznej, której początek datuje się w 1957 r. a brzmiejącej Klub Sportowy Budowlani.

W sobotę odbędzie się uroczysta akademii podsumowująca działalność tego powszechnie znanego w Poznaniu klubu. Największą jego świetność przypada raczej na lata pięćdziesiąte, a po kryzysie i solidnym zabranie się do pracy nowych władz, wszystko wskazuje na to, że Budowlani wrócą chyba do swojej dawnej świetności.

Obecnie Budowlani zrzeszają ponad 300 zawodników w 6 sekcjach, (piłki nożnej, bokserskiej, kajakowej, łuczniczej, tenisa stołowego, lekkoatletycznej), a w powiatach jest sekcja brydżowa.

Najstarszą sekcją jest oczywiście piłkarska, od której klub wziął początek, ale najwięcej laureatów przysporzyli klubowi bokserzy, którzy walczyli m. in. w I lidze państwowej. Do wojewódzkiej czołówki należeli przez wiele lat łucznicy, kajakarze i tenisiści stołowi.

Sporo sportowców o znanych w świecie sportowym nazwiskach wyszło właśnie z tego klubu. Wyszły z niego m. in. Henryk Rudzki, który całe plejady nazwisk bokserów do mistrzów i reprezentantów Polski włącznie: Antoni Kozłowski, trenera piłkarskiej kadry narodowej, Mariana Jan-kowiaka — reprezentanta Polski w kajakarstwie, który pierwsze swe kroki stawiał właśnie w Budowlanych, łucznicze małżeństwo Zielińskich — wieloletnich zawodników, działaczy i trenerów, tenisistę stołowego — Henryka Rudzkiego, i całą plejadę nazwisk bokserów do mistrzów i reprezentantów Polski włącznie: An-

160 strzelców na stanowiskach

Do zawodów strzeleckich wzięła poznańską, które rozpoczyna się w dniu 28 bm. o godz. 8 przy ul. Przemysłowej zgłosiło się 160 zawodników. Odbędzie się wyłącznie strzelania z kbks w pozycji leżącej. O tytuł najlepszej drużyny, ubiegają się będą trzyosobowe zespoły. (p)

Dwa występy koszykarzy NRD

Pierwszoliigowy zespół koszykarzy TSC Berlin rozegra dwa mecze w Poznaniu. W dniu dzisiejszym o godz. 20 w hali przy ul. Młyńskiej zmierzy się z AZS, w sobotę o godz. 19.30 przy ul. Matejki z Lechem. (x)

drzej Siodła, Marian Kaczmarek, Janusz Litke itd.

Budowlani rozliczają się nie tylko z działalności sportowej, ale również z mniej efektownej pracy — z popularyzacji wychowania fizycznego wśród załóg budowlanych. W tej dziedzinie klub ma również niemałe osiągnięcia.

Z okazji jubileuszu życzenia dalszej owocnej pracy, wielu doskonałych rezultatów sportowych, składamy dla całego klubu na ręce prezesa Władysława Kandulskiego. (Bod)

Hokej i rugby

Wyloniony już został mistrz rundy jesiennej w hokeju na trawie w ekstraklasie; jest nim jedenastka Warty. Do zakończenia sezonu pozostały jednak jeszcze cztery spotkania. W sobotę 29 bm. w Poznaniu odbędzie się mecz Grunwaldu z Lechem. Początek zawodów o godz. 15 na boisku przy ul. Świerczewskiego. W tym samym dniu w Katowicach spotkają się zespoły AZS i wrocławskiej Sparty, a w niedzielę Sienianowiczanka gościć będzie wrocławską jedenastkę. Mecz Stela — Sparta w dniu 6 listopada zala — Kończy tegoroczny sezon w kraju.

Przodownik tabeli ligowej Warty dwukrotnie spotka się na własnym boisku z I-ligowym zespołem NRD — Koethen. Pierwszy mecz odbędzie się dzisiaj o godz. 14.30, spotkanie rewanżowe w niedzielę, 30 bm., o godz. 9.30.

Po przerwie w rozgrywkach o mistrzostwo Polski w rugby, spowodowanej spotkaniem między państwowym Polska — Szwecja, (wynik meczu 10:10) wznowione zostaną spotkania. W niedzielę poznańska Polonia rozegra mecz przy ul. Hancerskiej z gdańską Lechią o godz. 11. Rugbyistów Poznania w tym samym dniu czeka ciężki mecz z przodownikiem ligi stołecznej — Skrą w Warszawie. (x)

dalekopisem

BOKS

Reprezentacja Śląska pokonała w towarzyskim spotkaniu pięściami, rzy Honvedu Budapeszt 12:8.

ZWYCIĘSTWO KOSZYKARZY ZSRR

Reprezentacja ZSRR w koszykówce mężczyzn rozegrała w Meksyku kolejny mecz. Tym razem koszykarze radzieccy pokonali reprezentację Meksyku 81:70 (38:33).

PIŁKARSKI KALENDARZYK

Polskich piłkarzy w tym roku czeka jeszcze dwa spotkania międzypaństwowe. Nasza pierwsza reprezentacja spotka się 20 listopada w Bukareszcie z Rumunią. Zespół olimpijski natomiast wyjedzie w grudniu do Izraela, gdzie 3 XII rozegra mecz z jedną z reprezentacji Izraela.

TOURNEE HOKEISTÓW

1 grudnia br. reprezentacja Polski udaje się na 3-tygodniowe tournée po Kanadzie.

Starty naszych hokeistów w Kanadzie będą pierwszą w tym sezonie próbą przed serią spotkań międzypaństwowych oraz startem w grupie „B” na mistrzostwach świata w Wiedniu.

KOSZYKARZE AZS W DOBREJ FORMIE

Koszykarze toruńskiego AZS rozegrali towarzyskie spotkanie z Wybrzeżem Gdańsk, odnosząc po dobrej grze zasłużone zwycięstwo 86:73 (41:38). (za)

Październik	Tadeusza
28	Święto: 6.39—16.35
Piątek	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Wyzwolenie”; NOWY — g. 10.30 i 15.30 „Trzy białe strzały”; OPERA — g. 19 „Trubadur”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Chochłowa muzyka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Sposób na kobiety” (ang. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Strzelby Apaczów” (USA 11 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Marysia i Napoleon” (pol. 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30 „Mandrin” (franc.-włoski 11 l.); 15.30, 18 i 20.15 „Cartouche — zbójca” (franc. 14 l.);

GONG — g. 10, 12 i 16 „Wyspa tajemnicza” (ang. 11 l.); 18 i 20.15 „Zezowate szczęście” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Poznańskie Słowniki” (pol. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Ostatni zachód słońca” (USA 14 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Trzy plus dwa” (radz. 12 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Wozorajszy wróg” (ang. 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Wystrzał” (pol. 14 l.); MINIATURKA — g. 15 i 19 „Popioły” (I i II s. pol. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Z piekła do Teksasu” (USA 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Piekło i niebo” (pol. 16 l.); PAN-CERNIAK — g. 18 „Krzyżacy” (pol. 12 l.); PALACOWE — g. 18 „Przemienieło w wiatrem” (USA 14 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Krajoznica szos” (franc. 16 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Winnetou” (I s. NRE-jug. 11 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 17 i 19.30 „Jeden przeciw wszystkim” (USA 14 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „W kraju Koman-ców” (USA 16 l.); TECCA — g. 18, 18 i 20 „Pechowiec na preri” (USA 12 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Lekarstwo na miłość” (pol. 14 l.); WCZASOWICZ

(Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Pan do towarzystwa” (franc. 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Koty” (franc. 18 l.); WRZOS (Lu-boń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 15 „Lenin w Polsce” (pol. 11 l.); 17 i 19.15 „Tajem-nice Paryża” (franc. 14 l.); FO-TOPLASTIKON — g. 12—21 „Ce-lon”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, soliści, chór.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.05 do 3) 69.74 MHz; 8.15 Z Londynu i Paryża grają: Georges Feyder fortep. oraz Ork. Wally Stotta; 8.49 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 9 Dł. kl. XI „Niebo Oranu” słuch.; 9.30 Polska muz. ludowa; 9.40 Dla przed-szkolki „Zabawa z piosenką”; 10 „Kto zabił Szańca” — fragm. opow.; 10.30 Konc. rozrywk.; 11 Dla kl. VIII „Organizm — mechanizm doskonały”; 11.25 Fragm. z dramatów muzycznych R. Wagnera; 11.49 „Rodzice a dziecko”;

feta”; 15.30 Dla dzieci „Biała muszla”; 16.05 Felieton Red. Społ.; 17.25 Muzyka; 17.50 Komentarz sport. pt. „Koszykarze i koszykarki znowu na widowni”; 18.20 Wielkop. aktualn. turyst.; 18.25 Humoreska pt. „Napisałem powieść”; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i Aktu-aności; 19.30 Echa Europejskich Festiwalu Muzycznych — Festiwal muzyczny w Lugano; 21.44 Gra Ork. Fr. Chacksfelda; 22.05 „List” — słuch.; 23.05 Muz. tan.

WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.14, 23.50.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55 — 10.25 Zajęcia techniczne — dla kl. VII „Ciepło i kształt”; 12 — 12.15 Dla kl. II — „Kolory jesieni”; 16.25 32-ga lek-cja jęz. ang.; 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci — „Miś z oienka”; 17.15 Dla dzieci — „Obcy” — film z serii „Bella i Sebastian”; 17.45 Kilka słów o programie; 18 Czwarta zmiana; 18.40 Wielokropek; 19 „Nr 149659” — reportaż filmowy; 19.20 Dobranoc i dzien-nik; 20 Kronika Tygodnia; 20.15

Teatr TV — „Albertus” (utwór anonimowy — Rybaltowska komedia plebejska XVI wieku); 21.35 „10 minut recenzji” — przed ka-merą Róża Ostrowska; 21.45 Dzien-nik; 22 Magazyn medyczny; 23.35 — 22.55 32-ga lekcja jęz. ang.

SOBOTA: 9.55 — 10.25 Geografia dla kl. VII „Czechosłowacja” z cyklu „Wędrowni po świecie”; 10.55 Geografia dla kl. V „Kształt Ziemi”; 11.25 — 12.55 „Vivere in pace” — film prod. włoskiej; 16.20 Program Tygodnia; 16.35 Dla nauczycieli „Czy można uniknąć konfliktu” — program z cyklu „Psycholog radzi”; 16.55 Wiado-mości; 17 Dla młodych widzów — „Czy masz dobrą pamięć” — te-lekonkurs; 17.40 „Sąd nad kotem mruczkim” — film fab. prod. jug.; 18.50 Gawędy wilków mors-kich; 19.05 Włoskie mel. rozrywk.; 19.20 Dobranoc i Monitor; 20 — Film z serii „Belphegor czyli upiór Luwru”; 20.30 Dziennik; 20.45 Wiadom. sport.; 21 „San Re-mo podróżnia Zurich” — program rozrywk. (z Zurichu); 22.15 „Vive-re in pace” — film fab. prod. włoskiej.

TV zastrzegła sobie prawo do zmian.